VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 117)**

z dnia 2 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 117)

2 kwietnia 2019 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli efektywności świadczenia usług rynku pracy,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mieczysław Łuczak** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Stanisław Szwed** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami oraz **Wojciech Gonciarz** dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Czy są jakieś uwagi do przedstawionego państwu porządku obrad?

Nie ma.

Witam ponownie na dzisiejszym posiedzeniu pana prezesa Mieczysława Łuczaka wraz ze współpracownikami. Na poprzednim posiedzeniu mieliśmy możliwość rozmawiania z przedstawicielami Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach, teraz mamy kontrolę przeprowadzoną przez Delegaturę NIK w Lublinie. Jest z nami pan Edward Lis, dyrektor tejże delegatury. Witam pana ministra Stanisława Szweda, sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, razem z gronem współpracowników.

Ponieważ nie było uwag do porządku dziennego, przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego: rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli efektywności świadczenia usług rynku pracy.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Mieczysław Łuczak:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, wraz ze mną, oprócz pana dyrektora Edwarda Lisa, jest pani Agnieszka Bury – doradca prawny, oraz pani Katarzyna Markuszewska – asystent prezesa.

Kontrola została podjęta z inicjatywy własnej Najwyższej Izby Kontroli. Miała ona na celu wykazanie czy działania podejmowane przez powiatowe urzędy pracy, a w szczególności wprowadzone nowelizacje ustawy o promocji zatrudnienia z dnia 14 marca 2014 r. oraz profilowanie i wybrane nowe instrumenty rynku pracy, były efektywne i przyczyniły się do podjęcia przez bezrobotnych trwałego zatrudnienia.

Cel główny kontroli: „Czy stosowane przez powiatowe urzędy pracy instrumenty były wykorzystane w sposób efektywny?" Cel szczegółowy: „Czy profilowanie bezrobotnych przez powiatowe urzędy pracy dokonywane było z uwzględnieniem potrzeb bezrobotnych oraz lokalnego rynku pracy?"; „czy usługi i instrumenty rynku pracy były świadczone zgodnie z obowiązującymi przepisami?"; „czy wybrane usługi i instrumenty runku pracy, w tym wprowadzone ustawą z 14 marca 2014 r. były skuteczne?".

Okres, który objęliśmy kontrolą to lata 2014-2017, z uwzględnieniem zadań z zakresu wcześniejszego, mające istotny wpływ na zagadnienia objęte kontrolą. Czas prowadzenia kontroli to okres od 12 lutego do 6 czerwca 2018 r.

Kontrola koordynowana była przez delegaturę w Lublinie. Uczestniczyły w niej delegatury NIK w: Bydgoszczy, Katowicach, Łodzi, Olsztynie i Opolu. Kontrola dotyczyła i została przeprowadzona w powiatowych urzędach pracy na terenie wybranych siedmiu województw. Po trzy urzędy w każdym z nich – łącznie dwadzieścia jeden, w tym w dwóch województwach o najwyższym poziomie bezrobocia w marcu 2017 roku – warmińsko-mazurskim i kujawsko pomorskim. Także w dwóch województwach z grupy średniej – lubelskim i opolskim oraz trzech z grupy najniższej – śląskim, mazowieckim i łódzkim.

Szanowni państwo, kontrolowane urzędy nie w pełni efektywnie wykorzystały dostępne usługi i instrumenty rynku pracy. Najbardziej popularne formy aktywizacji bezrobotnych cechowały się stosunkowo małą trwałością zatrudnienia w porównaniu do niektórych, rzadziej wykorzystywanych form aktywizacji. Urzędy pracy, dysponujące wzrastającymi środkami na wsparcie bezrobotnych, w niewielkim zakresie korzystały zwłaszcza z nowych form aktywizacji, mimo że część z nich cechowała stosunkowo duża trwałość zatrudnienia.

Przypisanie do każdego z trzech profili zamkniętych katalogu form wsparcia miało wpływ na małą skuteczność działania urzędów pracy. Obligatoryjnie profilowanie pomocy utrudniało aktywizację bezrobotnych. W znacznej mierze eliminowało indywidualne i zarazem podmiotowe traktowanie osób poszukujących pracy – powodowało nierówny dostęp do różnych form pomocy. Zmniejszało znacząco szansę na aktywizację bezrobotnych, z ustalonym trzecim profilem pomocy. Powodem był brak dostępu do podstawowych usług rynku pracy, poradnictwa zawodowego i pośrednictwa pracy, brak realnych możliwości wykorzystania dedykowanych dla tych osób form pracy takich jak: programy socjalne, program „Aktywizacja i Integracja", zatrudnienie wspierane, czy praca w spółdzielniach socjalnych –z powodu braku zainteresowania gmin współpracą w realizacji tych zadań.

Dlaczego podjęliśmy kontrolę? Wyniki dotychchzasowych, dotyczących aktywizacji zawodowej i łagodzenia skutków bezrobocia, wskazywały, że rezultaty działań aktywizujących, prowadzonych przez powiatowe urzędy pracy, były przeważnie krótkotrwałe. Trwałe zatrudnienie udało się uzyskać jedynie nielicznym bezrobotnym.

Panie przewodniczący, tradycyjnie w połowie zdania przerywam, bo będzie to powtarzane – pan dyrektor będzie mówił to samo co ja.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Myślę, że nie.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Mieczysław Łuczak:

Ale ja mam to samo, co pan dyrektor… bardzo bym prosił.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To tytułem wprowadzenia, pan dyrektor przedstawi informację.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie Edward Lis:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, kontynuując wypowiedź pana prezesa – powody podjęcia tej kontroli to także, poza ustaleniami wcześniejszych kontroli przeprowadzanych przez Izbę, analiza stanu sytuacji z 2013 roku.

Otóż, w tymże roku wskaźniki bezrobocia były wysokie. Rząd i parlament zaczęły się zastanawiać nad metodami zapobiegania bezrobociu przez aktywizowanie bezrobotnych nowymi formami aktywizacji. Stąd na jesieni 2013 roku powstała koncepcja, aby było to profilowane wsparcie dla bezrobotnych.

Profilowanie polegać miało na tym, że opracowane zostały konkretne formy wsparcia dla konkretnych grup bezrobotnych. Tak pojawiły się bony stażowe, bony zatrudnieniowe, bony na zasiedlenie i świadczenia aktywizacyjne.

Po tych analizach 14 marca 2014 r. Sejm uchwalił ustawę, ona weszła 27 maja. Przechodząc teraz do wniosków (po wypowiedzi pana prezesa, który przedstawił cele i ustalenia kontroli) – okazało się, po kilku latach funkcjonowania znowelizowanej ustawy i systemu profilowania pomocy, że nowe formy zatrudnienia i wsparcia dla bezrobotnych są mało efektywne. Okazało się że najbardziej efektywne są formy tradycyjne – dotychczasowe, czyli roboty publiczne. Przede wszystkim najwyższy wskaźnik efektywności zatrudnieniowej miało finansowanie rozpoczęcia działalności gospodarczej. Ta efektywność zatrudnieniowa była najdłuższa w czasie, wynosiła około dwa-trzy lata. Wskaźnik trwałości formy, czyli bezrobotni, którzy otrzymali tę formę wsparcia, w 98% pozostali aktywni, po tym czasie. To była forma najbardziej skuteczna.

Niestety, formy nowe – aktywizacji dedykowanej, czyli profilowanie, okazały się najmniej skuteczne. Odniosę się jeszcze do istotnego naszego ustalenia, stojącego niejako *a contrario* do tego, co w metodologii stosowały urzędy pracy – pojęcia efektywności zatrudnieniowej. Otóż, urzędy pracy opracowały metodologię, że o efektywnym zatrudnieniu można mówić wtedy, kiedy po ustaniu dofinansowania bezrobotny będzie co najmniej trzy miesiące aktywny zawodowo. Z naszych analiz wynika, że to jest duży błąd metodologiczny. Mierzenie skuteczności zastosowania danej formy aktywizacji zawodowej tak krótkim okresem jest błędne. Z naszych wyliczeń wynika, że to powinien być co najmniej rok a nawet dwa. W kwestii aktywizacji zawodowej bezrobotnych, przez to, że dajemy im publiczne pieniądze na to by założyli działalność gospodarczą – właściwy okres to nawet trzy lata. To jest pierwsze istotne ustalenie.

Nie sprawdziła się w praktyce ta dedykowana, czyli profilowana metoda aktywizacji zawodowej, o której już wspomniałem.

Za chwilę przeczytam też wnioski końcowe, enumeratywnie zapisane w informacji. Wnioski zbiegły się w czasie z tym co już zauważyło Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Ministerstwo podobnie jak my – tylko, że my analizowaliśmy na podstawie materiałów empirycznych, audytorskich i stąd mamy kompendium w postaci informacji przedłożonej szanownemu Sejmowi – już takie sygnały miało wcześniej. Spowodowały one, że podjęto prace nad nową ustawą o rynku pracy. Jednym z ważnych elementów w projekcie tej nowej ustawy jest wyeliminowanie profilowanych form aktywizacji zawodowej, one są po prostu nieefektywne.

Przygotowując się do dzisiejszego spotkania, sprawdzałem na jakim etapie jest projekt tej ustawy. Na stronie kancelarii Rady Ministrów jest wpis aktualizujący z 4 marca tego roku mówiący, że pod nadzorem pana ministra, obecnego dziś na spotkaniu, ten projekt jest analizowany i procedowany. Założenie jest takie, ze gotowy projekt będzie przedłożony Radzie Ministrów w drugim kwartale tego roku. Oprócz rezygnacji z profilowanych form pomocy dla bezrobotnych, są tam elementy nowe, które mają między innymi przyczynić się do pozyskania rodaków przebywających za granicą, ze względu na migrację zarobkową.

Co do wniosków z tej kontroli – może ja przejdę do wniosków, żeby państwo widzieli zapis. Jest tu statystyka i to, co mówił pan prezes – stwierdzone stany. O ocenie ogólnej już pan prezes wspominał.

Wnioski do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – Izba stwierdza, że rozwiązania założone w przygotowanym przez Ministerstwo i wspomnianym przeze mnie, projekcie ustawy, mającym zastąpić dotychczasową ustawę o promocji zatrudnienia i sytuacji instytucji rynku pracy, eliminują część nieprawidłowości i zjawisk niepożądanych, ujawnionych w trakcie tej kontroli. Zwłaszcza dotyczących profilowania bezrobotnych. Izba uważa, że obligatoryjne profilowanie utrudnia skuteczną aktywizację bezrobotnych.

Ponadto Izba wnioskuje do ministra o wprowadzenie wewnętrznych rozwiązań, zapewniających monitorowanie skuteczności i efektywności udzielonej bezrobotnym pomocy, w dłuższym niż dotychczas przedziale czasu – w celu zapewnienia stosowania przez powiatowe urzędy pracy form aktywizacji skutkujących największą trwałością zatrudnienia. W opinii NIK okres monitorowania skuteczności zatrudnienia powinien być zróżnicowany w stosunku do wykorzystywanych form aktywizacji, jednak nie krótszy niż rok. W niektórych przypadkach, jak na przykład o wspomnianej dotacji na dzia-

łalność, powinien sięgać dwóch-trzech lat od zakończenia udziału aktywizowanego w tej formie.

Następnie wnioskujemy o wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą, mającą na celu zmodyfikowanie lub rezygnację z form aktywizacji, które są stosowane przez powiatowe urzędy pracy w niewielkim zakresie – przykładowo grant na telepracę (osiem osób skorzystało z tej formy w latach 2014-2018 w populacji, którą zbadaliśmy), to jest zupełnie nie trafiona koncepcja. Oczywiście, oceniamy *ex post*. Często na podstawie analiz te koncepcje wydają się trafne i wartościowe, natomiast życie weryfikuje a kontrole i analizy przedstawiają dane jak one w rzeczywistości się mają. Ze świadczeń aktywizacyjnych skorzystało tylko 346 osób a z refundacji składek do 30. roku życia – 728 osób.

Jeszcze tylko wspomnę o motywach uchwalenia zmiany ustawy z 14 kwietnia 2014 r. Jednym z powodów uruchomienia procesu pomysłów (wówczas, w 2013 roku), jak zaktywizować bezrobotnych i zmniejszyć bezrobocie, było istnienie trzech grup szczególnie dotkniętych bezrobociem. Zastanawiano się jak im pomóc. To były osoby do 30. roku życia – czyli młodzi ludzie, osoby w wieku powyżej 50 lat i osoby wracające do pracy po długotrwałej nieobecności, ze względu na wychowywanie dzieci. Stąd też przejawia się w analizach ten podzbiór osób do 30. roku życia.

Do dyrektorów powiatowych urzędów pracy wnioskowaliśmy o intensywniejsze korzystanie i propagowanie efektywnych form aktywizacji, cechujących się stosunkowo wysokim wskaźnikiem trwałości zatrudnienia. Dotacja na działalność gospodarczą była pierwsza. Ten bon zatrudnieniowy lub zasiedleniowy, w niektórych przypadkach, również był istotny.

Ja dziękuję za uwagę, jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę pana, w stanowisku ministra jest napisane, że z informacji nie wynika, że samo profilowanie utrudnia aktywizację bezrobotnych, tylko niewłaściwe stosowanie przez powiatowe urzędy pracy przepisów w tym zakresie. Jak by pan odniósł się do tego?

Dyrektor Delegatury NIK w Lublinie Edward Lis:

Panie przewodniczący, za pańskim pozwoleniem, poproszę panią doradczynię, mecenas Agnieszkę Bury o analizę tego przypadku.

Nasz pogląd jest inny w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Aha, po prostu inny, tak? Że to jednak jest nieskuteczne.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie prezesie, szanowni państwo – dziękuję Najwyższej Izbie Kontroli za ten raport. To jest tak naprawdę ocena ustawy z 2014 roku i tych instrumentów, które były wprowadzane jako nowe w tej ustawie – między innymi kwestie związane z profilowaniem lub wprowadzeniem indywidualnych planów działania.

Myślę, że najważniejszą kwestią, którą warto jeszcze raz podkreślić, to ta związana z profilowaniem. W raporcie jest to mocno wykazane. Nawet, jeśli pan przewodniczący zacytował jeden ustęp z naszego stanowiska to generalnie ocena naszego ministerstwa, szczególnie moja, jeśli chodzi o profilowanie, jest negatywna. Nie ukrywam, że w czasie prac w 2014 roku byłem zdecydowanym przeciwnikiem profilowania i to się potwierdziło w raporcie i potwierdza się dziś. Mamy wyrok Trybunału Konstytucyjnego odnoszący się do tego, że profilowanie musi być zmienione. Mamy wyznaczony termin. Dzisiaj Rada Ministrów zmieniła ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, likwidując profilowanie. Ta kwestia nie zdała egzaminu. W znaczny sposób utrudniała funkcjonowanie tych instrumentów w urzędach pracy, które pomagałyby bezrobotnym.

Przychodząc do resortu, miałem na celu by uelastycznić pracę urzędów pracy. To dyrektorzy mieli większe możliwości podejmowania decyzji z jakiego instrumentu

skorzystać. Nie rezygnujemy z tych indywidualnych planów działania, które pozostaną. Ale z profilowania rezygnujemy – to jest postulat, który pojawiał się w debatach.

Co do raportu – gdyby tu byli przedstawiciele powiatowych urzędów pracy to zapewne wnosili by szereg uwag. Do mnie one też spływały. W oficjalnym stanowisku te uwagi państwu przedstawiliśmy.

Myślę, że ten raport jest też ważny w kontekście prac, które prowadziliśmy od dwóch lat nad nową ustawą o rynku pracy. Wiele elementów, o których mówicie państwo w tym raporcie, znalazło się w tej nowej ustawie. Na dzisiaj jest ona przed rozpatrzeniem przez Komitet Stały Rady Ministrów. Patrząc na kalendarz sejmowy… ustawa jest dosyć obszerna, dosyć trudnym będzie aby w tej kadencji Sejmu była ona przyjęta. Dlatego też, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zdecydowaliśmy się na szybką nowelizację obecnie funkcjonującej ustawy, dotyczącą właśnie profilowania. Rada Ministrów dzisiaj ten projekt przyjęła. Będziemy chcieli go jak najszybciej procedować. Termin wyznaczony przez Trybunał Konstytucyjny to 16 czerwca i będziemy chcieli te sprawy rozwiązać. Temat jest otwarty.

Jak w tym materiale zostało wykazane – jedne instrumenty które skutkują lepiej, inne gorzej. To też się zmienia, zależnie od sytuacji na rynku pracy. Jak jest wyższe bezrobocie niektóre instrumenty działają lepiej niż jak jest niższe. Mnie cieszy w tej statystyce, że to, na czym mi też zależało, czyli działalność gospodarcza i podejmowanie działalności gospodarczej ze środków wsparcia, mają się dobrze. Ich efektywność jest pozytywna. Spada efektywność przy stażach – to jest najpopularniejsza forma wykorzystywana. Są też roboty publiczne, z których korzystają instytucje – tu też spadek efektywności.

Co do zasady – zgadzam się, że powinniśmy iść w kierunku wsparcia, ale też wydłużenia okresów zatrudnienia po tych okresach finansowania z funduszu pracy, czy wsparcia z europejskiego funduszu społecznego. To też są znaczne środki, wpływające do urzędów pracy. Myślę, że te uwagi są też zbieżne z tymi propozycjami, które wprowadzaliśmy do ustawy. Jeśli nie ta, to następna kadencja Sejmu, spowoduje, że przygotuje się nową ustawę o rynku pracy, mając jako bazę to, co przygotowaliśmy w tej chwili jako projekt. Projekt, który był w konsultacjach i był szeroko omawiany ze stroną społeczną, z urzędami pracy i z samorządem, pod który podlega administracja urzędów pracy. Na początku były propozycje zmiany podporządkowania, ale wycofaliśmy się z nich. Na dziś stan jest niezmieniony, czyli urzędy pracy podporządkowane są samorządom.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś ma jakieś pytania lub chciałby zabrać głos?

Pan przewodniczący Janusz Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja mam pytanie – myślę, że zarówno adresowane do NIK, jako autora tego opracowania, jak i do pana ministra pracy.

Mianowicie, my odnosimy się do tych konwencjonalnych form zapobiegania bezrobociu, ciągnących się od lat. Tak naprawdę te formuły powiatowych urzędów pracy po 2000 roku zaistniały – wówczas została przekazana kompetencja do tworzenia tych urzędów na poziomie samorządu. Natomiast sytuacja realna bardzo się zmienia. Dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją w Polsce taką, że zwłaszcza w dużych aglomeracjach to bezrobocie spada bez mała do poziomu 3%, Można więc przyjąć, że osiąga pułap, poniżej którego zejść się w ogóle już nie da. W dalszym ciągu są jednak obszary (zwłaszcza Polska „B”), gdzie poziom kilkunastu procent, a nawet dwudziestoprocentowe bezrobocie, jeszcze się utrzymuje poza aglomeracjami, w mniejszych miejscowościach. Mamy tam natomiast do czynienia z innymi barierami w zatrudnieniu. Jest często wykluczenie komunikacyjne czy mieszkaniowe. Ja tu pośrednio znajduję we wnioskach takie sugestie, dla większego korzystania z działalności polegającej na dotacji, bonu zatrudnieniowego oraz bonu zasiedlenia. Rozumiem, że to jest kwesta wspomożenia ewentualnej zmiany miejsca zamieszkania. Ale, czy ta sytuacja w ogóle nie uprawnia do wyciągnięcia pewnych

wniosków, dotyczących zmiany ustawy o zatrudnieniu, idących w tym kierunku. Ale, czy ta sytuacja nie skłania w ogóle do zmiany filozofii pomocy – zwalczania bezrobocia. To mnie nurtuje. Czy tutaj pójście w takim kierunku – wspomagania, zamiast przeznaczania ogromnych pieniędzy na cały aparat, który tak naprawdę funkcjonuje dalej. Powiatowe urzędy pracy w tych dużych aglomeracjach, gdzie bezrobocia praktycznie nie ma dalej funkcjonują i organizują kursy. Już nie chcę mówić o patologiach, kiedy często te środki bardziej służą obniżaniu kosztów pracy w różnych firmach niż faktycznie trwałemu wyprowadzaniu ludzi z bezrobocia.

Mamy informację o czasie kontroli. Zresztą jest nawet wniosek o okresie trzymiesięcznym. Po uczestnictwie w tym kursie jest badane przez ten czas, a potem już umyka statystyce. Jest on zbyt krótki. Z całą pewnością powinien być znacząco wydłużony.

Dla takich wniosków trzeba by przeprowadzić pewnie inną kontrolę, trochę inaczej sprofilowaną.

Pytanie do pana ministra: czy takie myślenie i dyskusje w ministerstwie są prowadzone?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jakby firmy szkoleniowe przestały szkolić, wzrosłoby bezrobocie.

Jest pytanie, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Pan przewodniczący Śniadek poruszył cały wachlarz, dotyczący rynku pracy.

Sytuacja jest dynamiczna. Ten ostatni okres jest bardzo dobry jeśli chodzi o sytuację na rynku pracy. Mamy najniższe bezrobocie od 1990 roku i z tego się cieszymy, choć trzeba potwierdzić – patrząc na województwa – wielkopolskie na poziomie 3%, mazurskie 11% stopy bezrobocia, że jest to dosyć duże zróżnicowanie. Są powiaty, w których bezrobocie jest na poziomie powyżej 20%. Przeznaczamy środki na aktywne formy. One są tak kierunkowane, żeby wyższe środki szły na jednego bezrobotnego, czy dla przedsiębiorców, którzy funkcjonują na terenach, gdzie bezrobocie jest wyższe.

Mieliśmy też kilka okresów wsparcia dla bezrobotnych młodych ludzi, do 30. roku życia. Był specjalny program dla nich dedykowany. On przyniósł duży efekt w takim sensie, że dzisiaj młodych bezrobotnych jest w statystykach o wiele mniej. Tak naprawdę teraz odbywa się walka i szukanie młodych ludzi np. do projektów europejskich.

Drugą grupą, najtrudniejszą do zagospodarowania to są osoby starsze. Dla nich programy utrzymujemy, bo im jest trudniej znaleźć pracę. Choć w tym okresie się to zmienia, ponieważ sytuacja na rynku to wymusza.

W tych pracach, które prowadziliśmy, staraliśmy się stworzyć taki instrument, żeby to po stronie urzędów pracy była większa decyzyjność co do kwestii stosowania różnych form pomocy. Inną formę trzeba będzie zastosować tam, gdzie bezrobocie jest wysokie niż tam, gdzie jest ono niskie.

Trzeba jeszcze na jedno zwrócić uwagę (co jest problemem w naszym przypadku) to są ludzie długotrwale bezrobotni, osoby będą na bezrobociu powyżej 12 miesięcy. Według różnych szacunków jest ich około 54% – są województwa, gdzie ta stopa jest niższa lub wyższa. Aktywizacja tych osób jest o wiele trudniejsza i trzeba poświęcić na nią więcej czasu. Stąd ta rola urzędów pracy jest ważna, zarówno doradcy zawodowi, jak i pośrednicy.

Jest też grupa osób zarejestrowanych w urzędach pracy, która nie chce się ani aktywizować, a mówiąc na skróty – nie jest zainteresowana pracą, a jedynie opłaceniem składki na ubezpieczenie zdrowotne. To jest duży problem, z którym przez ostatnie lata nie potrafiliśmy się uporać i on pozostał. Szacunki są różne – zakłada się, że w niektórych urzędach jest nawet do 40% takich osób. Trudno powiedzieć, czy te dane są prawdziwe, ale na pewno możemy powiedzieć, że około 30% to są osoby rejestrujące się w urzędach pracy ze względu na składkę zdrowotną.

Nie znaleźliśmy na to rozwiązania, które by rozwikłało ten problem w urzędach pracy a trudno też pozbawić te osoby możliwości ubezpieczania się. Jedną z propozycji, która w tej kadencji Sejmu nie doszła do skutku, była ta zaproponowana przez ministra Radziwiłła, że wszyscy w naszym kraju będą objęci ubezpieczeniem zdrowotnym. Wów-

czas ten problem by nam zniknął. Jednak do tego nie doszło. Jest to kolejny punkt, który jest do rozwiązania w następnej kadencji Sejmu.

Myślę, że wartością dodaną tego raportu jest też dyskusja, która mimo niskiego poziomu bezrobocia, dotyczy dalszego funkcjonowania urzędów pracy. Jest ona też dobra dla samych urzędów. Zwracamy w niej uwagę na nieprawidłowości tam występujące. Wiele zależy od funkcjonowania urzędu. Jeśli dyrektor jest mobilny – ma wiele inicjatyw. Inny może być bierny i efektów jest mniej. Na pewno jeśli chodzi o rolę samorządów – ona jest dosyć bierna i opiera się głównie na statystykach. Jak jest dobra sytuacja to zainteresowanie jest mniejsze, a jak gorsza – to wtedy zaczyna się szukać jakichś rozwiązań.

Myślę, że wnioski z wyników tego raportu, ale także z wcześniejszych dyskusji oraz z tego, o czym mówił pan przewodniczący Śniadek, powinny w nowej ustawie czy innej propozycji się znaleźć.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję, tylko jedno zdanie.

W pewnym momencie próbowałem przerwać, ale się wycofałem. To było w momencie jak pan minister mówił o kwestii fikcyjnych rejestracji ludzi jako bezrobotnych, celem uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego. Chciałbym, żeby to tu wybrzmiało., być może warto dokładniej przeprowadzić analizę skali tego zjawiska.

Niewątpliwie jest to sytuacja sprzyjająca zatrudnianiu na czarno. Uzyskania statusu bezrobotnego dające dostęp do świadczeń zdrowotnych, pozwala na swobodniejsze fałszywe zatrudnianie w szarej strefie. Może warto zastosować jakieś bardziej stanowcze regulacje, żeby tę patologię ograniczyć.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania lub uwagi?

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Delegatury NIK w Lublinie Edward Lis:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja tylko krótko chciałem nawiązać do wypowiedz pana ministra, w kwestii sygnałów z kontrolowanych przez nas, powiatowych urzędów pracy. Do wystąpień pokontrolnych, żaden z kontrolowanych urzędów nie wniósł zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To jest raczej domena ministra, prawda?

Dziękuję państwu, panie prezesie, panie ministrze – Komisja przyjęła informację przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Dziękuję bardzo.

W punkcie drugim mam dla państwa informację od Marszałka Sejmu, skierowaną do wszystkich przewodniczących komisji, mówiącą o tym, że powinniśmy zwiększyć aktywność w ramach współpracy międzynarodowej w obszarze Grupy Wyszehradzkiej. Nasza Komisja nie ma zbyt wielu powodów do prowadzenia współpracy międzynarodowej. Natomiast jest tu wyraźna zachęta i zalecenie.

Jeśli państwo będą mieli jakąś koncepcję to bardzo proszę o propozycje i taką inicjatywę będziemy mogli podjąć.

Czy z państwa strony są jeszcze uwagi lub propozycje?

Nie ma.

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.